Ner 92. ROK 1840

WTOREK 21 KWIETNIA.

(Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel świąt urocz. w druk. St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące Złp. dziesięć miesięcznie Złp. cztéry Nr. pojed. gr. dziesięć

Imiona Rzymskie.
Jutro Sotera i Kaja M.

Imiona Sławiańskie.
Jutro Strzyżymir.

# GAZETA KRAKOWSKA.

## OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

| Dzień | godzina | Barometr do 0° Reaumura w miarze Paryzkiej | Stopnie zimna podług Reaumura | Psychometr | Wiatr | Stan Atmosfery | Zjawiska napowietrzne i różne uwagi |
|---|---|---|---|---|---|---|---|
| 18 | 6 | 27" 7" 537 | + 6, 8 | 1, 80 | Zachodni słaby | Pogoda | |
| | 2 | 7, 007 | + 16, 7 | 1, 50 | PPł Wschodni słaby | ,, | |
| | 10 | 6, 273 | + 5, 5 | 2, 28 | Wschodni słaby | ,, | |
| 19 | 6 | 5, 734 | + 1, 7 | 2, 03 | Żaden | Pogoda | |
| | 2 | 4, 551 | + 13, 2 | 1, 63 | WPn Wschodni słaby | Pogoda z Chmurami | |
| | 10 | 4, 623 | + 7, 6 | 2, 02 | Wschodni mocny | Chmury | |
| 20 | 6 | 4, 180 | + 2, 6 | 1, 83 | Wschodni słaby | Pogoda z Chmurami | |
| | 2 | 3, 936 | + 10, 4 | 2, 12 | ,, mocny | Pogoda | |
| | 10 | 4, 164 | + 3, 1 | 1, 98 | ,, słaby | ,, | |

## Wiadomości krajowe.

### KRAKOW.

Wiosna z dniem 1 kwietnia zacząwszy się, czterema tylko dniami niepogody (dnia 5, 6, 7, 8) przerwana była dotąd, w naszych stronach. Od dawna niemieliśmy tak pięknych świąt wielkanocnych. Tłumy ludu zwiedzały świątynie Pańskie, przy obchodzie grobów wielkopiątkowym; podobnież wszystkie kościoły a mianowicie Panny Maryi i Zamkowy, przepełnione były nabożnym ludem na *Resurrekcyi*; wczorajszy *Emaus* większą część mieszkańców Krakowa na Zwierzyniec wyprowadził; dzisiejsza zaś Rękawka, na prawym brzegu Wisły, ani wątpić, że jeszcze liczniejszą będzie.

Przez cały wielki Tydzień oba teatry były zamknięte, dopiero po jutrze na benefis P. Nowaczyńskiego dana będzie krotochwilna melodrama z niemieckiego p. Nestroy dowolnie, z wyrzuceniem rozwlekłych ustępów na polskie przełożona, w 3 akt. pod nazwą: *Małpa i Narzeczony*.

Jutro pierwszy koncert znakomitéj śpiewaczki Pani Mees-Masi, na sali Knotza.

*(A. N.)* Czyniąc zadość życzeniom lubowników muzyki miasta Krakowa, Pani Mees-Masi, nazwana w niektórych pismach publicznych «*włoską Sonntag*» zrobiła wycieczkę do tutejszéj stolicy, w zamiarze dania w następującą środę dnia 22 b. m. na wielkiéj sali Knotza: KONCERTU WOKALNEGO. — Jest to przyjemna niespodzianka dla lubowników harmonii, i ani wątpić, że się licznie zgromadzą na ten wieczór. Sławna śpiewaczka ta, udaje się ztąd do Wiednia i do główniejszych miast w Niemczech, dokąd ją pożądanym czyni odgłos jéj znakomitości. Berlin, Petersburg, Moskwa, oceniły już dostatecznie jéj piękną metodę i wszystkie wdzięki śpiewu, zdobiące jéj rzadki talent.

* * *

## Wiadomości zagraniczne.

— *Warszawa* 17 *Kwietnia.* —

Najjaśniejszy Pan postanowieniem swoim z dnia 12 (24 marca) r. b. raczył uwolnić

referendarza stanu Benedykta Niepokojczyckiego, dyrektora banku polskiego, na własne żądanie, od tych obowiązków.

Innem postanowieniem z tejże daty N. P. raczył mianować dyrektorami banku polskiego urzędnika do szczególnych poruczeń przy namiestniku królestwa, radzcę kollegialnego Maxyma von Engelhardt. Naczelnika wydziału kancellaryi namiestnika, radzcę dworu Alexandra Korostowców; i starszego buhaltera banku, Macieja Wentzel.

— *Petersburg* 25 *Marca* (6 *Kwietnia.*) —

Czytamy w gazecie handlowej z Warszawy pod dniem 24 marca r. b. donoszą: bank polski zakupił w Anglii, przez bankiera Steinkellera, dwa statki żelazne, dla używania ich na rzekach królestwa polskiego, w miarę możności. Jeden z nich jest statkiem parowym, o sile 40 koni, mającym długości 150, szerokości 18, a wysokości 7 1/2 stóp; drugi do tegoż parostatku należący statek przewozowy, ma kształt zwyczajnej łodzi, i podnosi od 1,000 do 1,800 centnarów. Parostatek z machiną zanurza się w wodzie na 24 cale, i tak jest urządzony, że może mieścić w sobie opału na 36 godzin. Służyć ma on do ciągnienia należącego doń statku przewozowego, który przy ładunku 1,000 cetn. potrzebuje 15 do 18 cali głębiny, i stosownie do niej ładunek jego może być powiększony do 1,800 cent. Parostatek jest tak zbudowany że może służyć do przewożenia pasażerów równie jak do holowania naładowanych statków i tratew. Oprócz tych dwóch statków z rozporządzenia Namiestnika Królestwa polskiego zakupiony także, został w Anglii przez pana Steinkellera, niewielki parostatek żelazny, o sile 24 koni, mający długości 100, szerokości 18, a wysokości 5 1/2 stopy. Będzie on się zanurzał w wodzie nie więcej jak na 18 cali. Wszystkie trzy statki są z fabryki pana John Lird w Liwerpolu, sprowadzono je do Gdańska rozebrane: przysłany tam od p. Lird mechanik, ma je należycie złożyć w celu wyprawiania ich wisłą do Warszawy, skoro się żeglnga rozpocznie.

— *Paryż* 6 *Kwietnia.* —

Mimo stanowczych doniesień dzienników nie potwierdza się, żeby kommissya izby deputowanych do sprawy afrykańskiej, projektowała zmniejszenie żądanych kredytów. Prezes tej kommissyi pan Tracy przesłał dziś list do *Courier français* w którym oświadcza, iż projekt ministeryalny jednozgodnie został przyjęty, ale zamilcza o wszystkich innych postanowieniach kommissyi. Następujące wyrażenia *Messagera* uzupełniają ten brak. Kommissya nie projektowała jak donoszono zmniejszenia kredytu żądanego przez ministrów ale większością 8 głosów przeciw 1 postanowiła, że system podbojów jako przeciwny interesom kraju, ma być zganiony. Oświadczy się ona stanowczo, za ograniczoném zajęciem. Prócz tego w dodatkowym artykule żądać będzie, żeby rząd w przyszłym już roku oznaczył stanowczo granice naszych posiadłości w Afryce.

Marszałek Valée przesłał ministrowi wojny raport z dnia 28 marca, w którym jest wzmianka o kilku mało znaczących utarczkach z Arabami. Nie ma w tymże mowy o głoszonym od kilku dni wypadku w Cuba, gdzie posterunek cudzoziemskiej legii miał się zbuntować i przejść do nieprzyjaciół.

Piszą z Algieru 28 z. m: »Gotuje się tu nowa wyprawa i wojska jużby były wyruszyły gdyby nie przeszkadzała temu niepogoda. Idzie tu o zajęcie portu Dellys, który to punkt równie jest ważnym jak Cherchel. Niewiadomo jeszcze czy jeneralny gubernator osobiście będzie dowodził tą wyprawą. — Do Blidy znowu wczoraj odesłane zostały znaczne transporty żywności i zapasów wojennych. Są to ostatnie przygotowania do wielkiej wyprawy, która rozpocznie się zaraz po przybyciu tutaj xięcia Orleanu. Powszechnie mniemają, że zamiarem jest marszalka najprzód opanować miasta Miliana, Medeah i Mascara. Te trzy punkta służyć będą za zasadę dalszych operacyi. Wyprawa podług wszelkiego podobieństwa, trwać będzie najmniej dwa miesiące. Wypadałoby ukazać się i w Tekedemt, gdzie Emir ma obecnie znakomity magazyn broni i wszelkich potrzeb wojennych. Słychać nawet że zamierzono zupełnie zburzyć to miasto.

Kommissya izby parów zajmująca się roztrząsaniem projektu do prawa względem tajemnych funduszów, zgromadziła się wczoraj po raz pierwszy: po długich rozprawach odroczyła się do poniedziałku dla przesłuchania ministrów. Mniemają że raport zostanie w ciągu przyszłego tygodnia złożony.

## Rozmaitości.

— Przywiązanie Napoleona do Józefiny było prawie uwielbieniem, ale też Józefina była

najprzyjemniejszą damą swojego czasu, i obok wysokiego ukształcenia łączyła wdzięk Kreolki. Napoleon kochał ją serdecznie. Godzina śniadania zwykle była poświęconą rozmowom z małżonką, reszta dnia należała do interesów państwa. U Józefiny cesarz jadał śniadanie: bulion, parę kotletów i owoców, przytém poufała gawędka, wzajemne oświadczenia uczuć. Co za przyjemne śniadanie! Pewnego dnia, gdy miano Napoleonowi podać bulion, postrzegł marszałek dworu włos pływający w bulionie! okropne nieszczęście jak sobie poradzić? bulion wynieść było już zapóźno, cesarz powziąłby podejrzenie! a może też nieszczęsny włos nie zostanie spostrzeżonym. Trzeba czekać cierpliwie, może przyjdzie jaki szczęśliwy pomysł. Napoleon swoim orlim wzrokiem ujrzał od razu fatalny włos, spojrzenie jak błyskawica padło na zmięszanego marszałka. Ten zbiera całą swoją odwagę, szczęśliwy pomysł posłużył: »Najjaśniejszy Panie! rzecze marszałek, jest to włos cesarzowéj, widziałem jak upadł w naczynie«. Słowa te uśmierzyły grożącą burzę, włos położono na osobny talerz, a bulion smakował tém lepiéj. Marszałek nie postąpił jednak tak łagodnie jak monarcha. Cała zgraja kuchcików została zwołaną, nastąpiło śledztwo, w skutek którego winnego oddalono. Włos należał do rudego kuchcika, a Józefina miała włosy krucze.

— We wsi Ababekir w Syryi, zaszło zdarzenie rozczulające: Biedny wieśniak nie mając pieniędzy do zapłacenia podatku nałożonego przez Egipcyan, ujrzał się w konieczności sprzedania swojego 13to-letniego syna. Ojciec z łzami i rospaczą, prowadził syna na targ i zażądał za niego 400 piastrów (100 fr.); szczęściem przechodził właśnie dobroczynny Bimbasza; ten dowiedziawszy się o przyczynie smutku wieśniaka, podarował mu 100 fr. dla zapłacenia podatku. Trudno opisać radości ojca i syna, gdy mogli razem wrócić do domu.

— W Lionie aresztowano żebraka, u którego znaleziono 8000 fr. papierami bankowemi i wiele gotówki; zapytany dla czego przy takich dostatkach zniża się do żebractwa, odpowiedział, iż to czyni dla dobra swoich wnuków; przekonano się atoli, że to bogacz mający 150,000 fr. majątku, a który z manii lubi żebrać.

# Doniesienia Urzędowe.

*Nro* 1633.

WYDZIAŁ DOCHODÓW PUBLICZNYCH I SKARBU W SENACIE RZĄDZĄCYM

*Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i jego Okręgu.*

Z mocy upoważnienia przez Senat Rządzący udzielonego do publicznéj podaje wiadomości, iż na dniu 22 b. m. i roku odbywać się będzie w biórach jego licytacya *in plus* przez opieczętowane deklaracje dzierżawy użytku z paszy bydła na błoniu miejskim za rogatką IX. i łąki tamże położonych, a to wedle warunków przez Senat Rządzący pod dniem 14 z. m. ad N. 1,479 zatwierdzonych, z których główniejsze tu wypisują się:

*a)* Dzierżawa trwać będzie od 1go czerwca roku bieżącego do końca grudnia 1842 roku.

*b)* Za *praetium* do licytacyi *in plus* ustanowioną została kwota 515 złp. rocznego czynszu, jako dotąd do skarbu opłacana.

*c)* *Vadium* złożone być będzie winno w kassie głównéj wedle osnowy deklaracyi, która tu niżéj wypisaną jest.

*d)* Deklaracje o których mowa przez pretendentów składane, przyjmowane będą przez prezydującego w Wydziale Dochodów Publicznych Senatora w dniu wyżéj oznaczonym, li tylko do godziny skończonéj 2giéj po południu.

*e)* Od téj dzierżawy wyłączają się starozakonni nieucywilizowani.

*f)* Pretendenci téj dzierżawy znajdą łatwość odczytania innych warunków w kancellaryi Wydziału, niniejszą licytacyą ogłaszającego.

*Forma Deklaracyi.*

W skutek obwieszczenia Wydziału Dochodów Publicznych z dnia 8 b. m. w *Dzienniku Rządowym* Nro—zamieszczonego, czynię niniejszą deklaracją, że zobowięzuje się za dzierżawę użytków z Błonia miejskiego i łąki po za rogatką IX. położonych, płacić rocznie czynsz w kwocie złp. N. (tu deklarant ilość kwoty literami wyszczególnić winien, a to wedle warunków licytacyi przezemnie przejrzanych i zrozumianych; zaświadczenie kassy głównéj jako należne *vadium* złożyłem, znajduje się na niniejszéj deklaracyi zamieszczone, i proszę o nakaz wydania mi tegoż w

razie nieutrzymania się, (tu wyrazić komu, czy jemu samemu lub umocowanemu przez niego, dalej wyszczególnić powinien deklarant datę, imie i nazwisko). Nakoniec ostrzega Wydział pretendentów téj dzierżawy, ażeby deklaracje pod nieważnością, pisane były wyraźnie bez przekreśleń, warunków lub zastrzeżeń i ażeby na wierzchu opieczętowanéj deklaracyi napisaném było, deklaracja co do licytacyi dzierżawy użytku z Błonia przez Wydział Dochodów Publicznych w dniu 8 kwietnia 1840 r. do Nr. 1,633 ogłoszonéj, tudzież poświadczenie kassy głównéj na złożone *vadium.*

Kraków d. 8 kwietnia 1840 r.

Senator prezydujący
A. Wężyk.
(3r.) *Paprocki* Refer.

*Nro* 1634.

WYDZIAŁ DOCHODÓW PUBLICZNYCH I SKARBU W SENACIE RZĄDZĄCYM
*Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.*

Upoważniony przez Senat Rządzący do publicznéj podaje wiadomości, iż w dniu 22 b. m. i r. odbywać się będzie w biórach jego licytacya *in plus* przez opieczętowane deklaracje dzierżawy dochodu lądowego od budowania galarów na brzegach Wisły i gruntach do dóbr narodowych ekonomii Czernichowskiéj należących, a to wedle warunków przez Senat Rządzący pod dniem 14 marca r. b. do Nru 1,480 zatwierdzonych, z których ważniejsze są:

*a)* Iż dzierżawa ta trwać będzie od 1go czerwca r. b. do końca miesiąca grud. 1842 r.

*b)* Iż cena do licytacyi *in plus* ustanowioną została w kwocie złp. 625 rocznego czynszu jako dotąd do Skarbu wpływająca.

*c)* Iż *vadium* złożone być będzie winno wedle osnowy deklaracyi tu poniżéj wypisanéj.

*d)* Iż deklaracje o których mowa, składane przez pretendentów przyjmowanemi będą przez prezydującego w Wydziale Dochodów Publicznych Senatora w dniu wyżéj oznaczonym i tylko do godziny skończonéj 2 po południu.

*e)* Iż od téj dzierżawy wyłączają się starozakonni nie ucywilizowani.

*f)* Iż inne warunki téj dziarżawy pretendentom mogą być udzielonemi do odczytania w kancellaryi Wydziału Dochodów Publicznych.

*Forma Deklaracyi.*

W skutek obwieszczenia Wydziału Dochodów Publicznych z dnia 8 b. m. Nr. 1634 w *Dzienniku Rządowym* Nro N. zamieszczonego, czynię niniejszą deklaracją że za dzierżawę dochodu od budowania galarów na brzegach Wisły i gruntach do ekonomii Czernichowskiéj należących, obowięzuje się płacić roczny czynsz w kwocie złp. N. N. (tu deklarant ilość kwoty literami wyszczególnić winien) a to wedle warunków licytacyi przezemnie przejrzanych i zrozumianych. Zaświadczenie kassy głównéj jako należne *vadium* złożyłem znajduje się na niniejszéj deklaracyi zamieszczone i proszę o nakaz wydania mi tegoż w razie nieutrzymania się (tu wyrazić komu, czy jemu samemu, lub umocowanemu przez niego) daléj wyszczególnić powinien deklarant datę, imię i nazwisko. Wreszcie ostrzega Wydział, ażeby deklaracje pod nieważnością pisane były wyraźnie bez przekreśleń, warunków lub zastrzeżeń, i ażeby na wierzchu opieczętowanéj deklaracyi napisaném było. Deklaracja co do licytacyi dzierżawy lądowego w Czernichowie przez Wydział Dochodów Publicznych w dniu 8 kwietnia r. b. do Nru 1,634 ogłoszonéj, tudzież poświadczenie kassy głównéj na złożone *vadium.*

Kraków d. 8 kwietnia 1840 r.

Senator prezydujący
A. Wężyk.
(3r.) *Paprocki.* Referendarz Sen.

# Doniesienie prywatne.